

Do społeczeństwa lubelskiego

Z początkiem wiosny nawiedziła Polskę groźna powódź. Do niezliczonych zniszczeń i spustoszeń spowodowanych operacjami wojennymi na terenie naszego Kraju dołączają się jeszcze skutki żywiołowego działania nieujarzmionej dotychczas siły rzek. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową, pozbawione dobytku i sprzętu gospodarskiego. Uległa dewastacji z trudem uprawiona ziemia, w którą zainwestowano nie tylko kapitał, ale i cenniejszą odń pracę.

Znajdujemy się w obliczu nędzy ludności na terenach objętych powodzią, wobec której obowiązują nas nie tylko wspólne, lecz także udzielenie wszelkiej możliwej pomocy. Jest to nie tylko nakaz serca, jest to obowiązek każdego człowieka, rozumiejącego wagę współdziałania we wszystkich dziedzinach życia a zwłaszcza w zakresie zwalczania klęsk społecznych.

Nie stać nas na to, aby dopuścić do marnotrawienia dóbr gospodarczych i wysiłku ludzkiego wkładanego w odbudowę Polski. Nie możemy dopuścić, aby w niedostatku i biedzie spalały się i niszczyły jednostki i rodziny zdolne do tworzenia nowych warsztatów pracy, do podniesienia stopy życiowej ogółu.

Jak w całej Polsce, tak również w województwie lubelskim wszystkie organizacje młodzieży przystąpiły do akcji zbiorów w dniach od 20 do 27 b. m. po domach i sklepach darów w naturze (odzieży, naczyń kuchennych i produktów żywnościowych nie psujących się). Apelujemy gorąco do całego społeczeństwa lubelskiego o przychylne ustosunkowanie się do akcji młodzieży i składanie datków na ręce młodych kwaterantów.

Wojewódzki Komitet Młodzieży dla Pomocy Ofiarom Powodzi

Minister Minc składa wizyty ministrom Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Bawiący w Pradze w charakterze przewodniczącego Polskiej Delegacji Handlowej Min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc złożył w czwartek, dnia 17 bm. w towarzystwie amb. Wierbłowskiego wizyty czechosłowackiemu ministrowi przemysłu Lauszmawowi, ministrowi skarbu dr. Durzansky'emu oraz min. spraw zagr. Janowi Massarykowi.

Stracenie Tiso

PRAGA (PAP). B. „premier” odrębnej Słowacji Józef Tiso został powieszony w piątek rano w Bratysławie na moty wyroku Trybunału Ludowego.

Przerażająca sytuacja w Texasie

NOWY JORK. — Wczoraj rozpoczęto ewakuację ludności z dolnej części miasta Texas ze względu ewentualne niebezpieczeństwo eksplozji znajdujących się tam licznych

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 105 (691)

LUBLIN

Sobota

19. IV. 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Odra i Nysa wspólną granicą Polski i Czechosłowacji

Przemówienie posła Jedrychowskiego w imieniu Klubu PPR

Na trzecim posiedzeniu budżetowej sesji Sejmu Ustawodawczego zabrał głos w imieniu Klubu PPR poseł Jedrychowski, który w sprawie ratyfikacji sojuszu polsko-czechosłowackiego oświadczył:

Od wielu wieków sojusze i przyjaźń Polski i Czechosłowacji były dążeniem naszych narodów — mówi poseł Jedrychowski. Sojusz ten wyrasta z najbardziej postępowych tradycji obu narodów, a epoką z Krzyżakami w Polsce i rewolucji husyckiej w Czechach z epoką polskich walk niepodległościowych i czeskiego odrodzenia narodowego w XIX wieku.

Na stosunkach polsko-czechosłowackich zaciążyła sprzeczność między

podstawowymi interesami i dążeniami narodu, a praktyczną, reakcyjną polityką kół rządowych, sprzed 1939 r. Masy ludowe Polski i Czechosłowacji odczuwały potrzebę zbliżenia i połączenia ścisłym sojuszem obydwóch naszych państw.

Dalej mówca przypomina, iż koncepcja tzw. konfederacji polsko-czeskiej, wysunięta w Londynie na emigracji, koncepcja papierowa — rozwijała się głównie na tle ujawnienia sprzeczności w stosunku obu rządów emigracyjnych do ZSR. Sojusz polsko-czeski może być realny i trwały tylko wtedy, gdy opiera się o mocną podstawę sojuszu polsko-radzieckiego i czechosłowacko-radzieckiego i gdy

skierowany jest przeciwko Niemcom.

Nie jest przypadkiem, iż dopiero rządy demokracji ludowej, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji, mogły doprowadzić do sojuszu i przyjaźni pomiędzy naszymi państwami. Demokracja ludowa w Polsce zerwała z reakcyjną antysłowiańską polityką poprzednich reakcyjnych rządów, wypracowała i zrealizowała nową koncepcję polityczną Polski, której nieodzownym członkiem jest sojusz polsko-czechosłowacki. Demokracja ludowa w Czechosłowacji przekształcała dziedzictwo krótkowzrocznej, ugodowej, antynarodowej polityki czeskich agrariarzy. Wielkie reformy społeczno-

gospodarcze, dokonane niemal równoległe w Polsce i Czechosłowacji, zbliżyły do siebie typ ustrojowo-społeczny naszych państw. Polska ludowa i ludowa Czechosłowacja są sobie bliższe, niż były nasze narody kiedykolwiek w historii.

Również przesunięcie Polski na zachód i oparcie naszych granic o Sudety i Bałtyk, Odrę i Nysę, bardziej jeszcze niż dotąd zbliżyło nasze narody i powiększało nasze interesy. — Dotąd Czechosłowacja była najbardziej wysuniętym na zachód bastionem Słowiańszczyzny. Obecnie Polska wyrównała szereg. Sudety przestały być dla Czechosłowacji linią, którą należy oczekiwać niemieckiej agresji, a stały się, jak Karpaty — tylko ścianą, oddzielającą od przyjaznego sąsiada. Granica na Odrze i Nysie stała się wspólną granicą Polski i Czechosłowacji, podobnie jak góry kruszcowe są wspólną granicą Polski i Czechosłowacji.

Prawda ta głęboko zakorzeniła się nie tylko w świadomości narodu polskiego, ale i świadomości narodów Czechosłowacji, czego dowodem jest postawa Czechosłowacji w obronie naszych granic zachodnich przed zakusami niemieckiego rewizjonizmu i imperialistycznych.

Również fakt, że Polska dla naszego państwa stanowi podstawę do jeszcze większego zbliżenia polsko-czechosłowackiego, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Polskie wybrzeże morskie stanowi bowiem zarazem dostęp Czechosłowacji do morza.

Polska Partia Robotnicza brała czynny udział w kształtowaniu tych przemian, które czyniły sojusz polsko-czechosłowacki niezbędnym elementem rzeczywistości politycznej naszych narodów. Na gruncie tego sojuszu — oświadcza mówca — nasza partia stała od samego początku i o taki sojusz walczyła.

Nasza Partia zdawała sobie sprawę z istniejących pomiędzy Polską a Czechosłowacją spraw spornych, będących pozostałością po wieloletnim niemieckim okupie. Aby osiągnąć cel, należało odwrócić kolejność rozwiązywania zagadnień. Postawić na pierwszym miejscu te sprawy, które łączą nasze narody, a na drugim — sprawy, które je dzielą. Przedłożony dziś do ratyfikacji układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją jest jedyną drogą do wyprowadzenia naszych stosunków z impasu, do jakiego doprowadziła je polityka reakcji i do dalszego załatwiania wszystkich spraw bez reszty.

Polska Partia Robotnicza uważa, że nie należy iść drogą drobnych targów, lecz drogą wszechstronnej współpracy. Owocem takiej postawy jest fakt, że układ przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką będzie uzupełniony szeregiem wachlarzem porozumień gospodarczych i kulturalnych. Wypełnią one stosunki polsko-czechosłowackie nową treścią.

Polska Partia Robotnicza traktuje sojusz polsko-czechosłowacki jako wielki sukces Polski Ludowej i jako wielki sukces rządzącej koalicji stron nietych demokratycznych, a w tej liczbie i sukces polityki naszej Partii.

Posł Jedrychowski kończy oświadczeniem, że Klub Poselski Polskiej Partii Robotniczej będzie głosował za przyjęciem ustawy o ratyfikacji układu (oklaski).

Największy wybuch

w historii świata

Twierdza Helgoland przestała istnieć

LONDYN. — W dniu wczorajszym o godzinie 10 min. 57 komendant statku „Mildre Las” nacisnął guzik połączenia przewodami elektrycznymi z wyspą Helgoland powodując iskrę, która wywołała wybuch zgrupowanych tam 6.700 ton materiałów wybuchowych.

Znajdujące się na wyspie schrony dla łodzi podwodnych, podziemne galerie, liczne stanowiska dla artylerii nadbrzeżnej wyleciały w powietrze na

skutek tego najsilniejszego w historii świata wybuchu, notowanego przez wszystkie sejmografy Europy.

W kilka minut po wybuchu, który urządzenia fortyfikacyjne Helgolandu wyrzucił na parusetmetrową wysokość jako gigantyczną fontannę gruzu ukazały się nad wyspą dwa olbrzymie słupy dymu widzialne z wielokilometrowej odległości.

Jak stwierdza urzędowy raport marynarki brytyjskiej, operacja wysadzenia w powietrze twierdzy Helgoland została wykonana zgodnie z zamierzonym planem.

Akcję przyglądali się zaproszeni goście i dziennikarze w liczbie stu. Rozlokowani oni byli na czterech statkach wojennej marynarki brytyjskiej. Angielski marsz. lotnictwa sir Sholto Douglas, naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech osobiście obserwował z pokładu statku „Dunkirk” przebieg wybuchu.

Rozgłoszenia BBC nadała specjalną transmisję z przebiegu wysadzenia Helgolandu w powietrze.

Ładowanie na wyspę będzie możliwym w 48 godzin po eksplozji ze względu na niebezpieczeństwo wydobywających się z ziemi gazów trujących.

port marynarki brytyjskiej, operacja wysadzenia w powietrze twierdzy Helgoland została wykonana zgodnie z zamierzonym planem.

Akcję przyglądali się zaproszeni goście i dziennikarze w liczbie stu. Rozlokowani oni byli na czterech statkach wojennej marynarki brytyjskiej. Angielski marsz. lotnictwa sir Sholto Douglas, naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech osobiście obserwował z pokładu statku „Dunkirk” przebieg wybuchu.

Rozgłoszenia BBC nadała specjalną transmisję z przebiegu wysadzenia Helgolandu w powietrze.

Ładowanie na wyspę będzie możliwym w 48 godzin po eksplozji ze względu na niebezpieczeństwo wydobywających się z ziemi gazów trujących.

Artyleria, bombowce i oddziały pancerne

w akcji przeciw powstańcom greckim

Dolary i funty niosą pożogę Macedonii

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten, że wojska rządowe podjęły ostatnio pierwszą ofensywę przeciwko powstańcom w Macedonii południowo-zachodniej, równocześnie z różnych punktów poparciem artylerii, ciężkich moździerzy i oddziałów pancernych. W wyniku tej ofensywy zajęto 7 wiosek zniszczonych og-

niem artyleryjskim. Wioski te stoją w płomieniach a ludność ukrywa się w lasach, przy czym kobiety i dzieci przymierają z głodu. Na temat operacji w rejonie Agrafa brak dokładniejszych informacji ze względu na to, że powstańcy zniszczyli linie telegraficzne. Według doniesień prasy wojska rządowe działające na tym terenie otrzy-

mały rozkaz wznowienia natarcia bez względu na straty.

Donoszą również, że na terytorium oswobodzonym przez powstańców lotnictwo atakuje wszystkie istoty żyjące nie wyjąwszy owiec. Na temat ofiar, jakie padły po obu stronach napływają sprzeczne wiadomości. Słychać m. in. że w Larysie szpitale są przepełnione rannymi i że ranni zaczynają przybywać do szpitali ateńskich. Wg relacji dziennikarskich przeszło 50 obserwatorów brytyjskich w stopniu od kapłana do pułkownika pozostaje w kontakcie z kwartą główną wojsk rządowych. Przed dwoma dniami attaché morski i wojskowy USA dokonali wspólnie z szefem greckiej służby generalnego lotu nad terenem Agrafy obserwując przebieg operacji.

Pracowite posiedzenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego

Ratyfikacja układu z Czechosłowacją oraz zatwierdzenie licznych dekretów i wniosków

Trzecie posiedzenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego było bardzo pracowite: ratyfikowano traktat z Czechosłowacją oraz zatwierdzono szereg wniosków Komisji Sejmowych i dekretów. Po powołaniu sekretarzy i powiadomieniu Izby o zmianach, jakie zaszły w różnych ministerstwach, przystąpiono do pierwszego punktu obrad — pierwszego czytania projektu ustawy o odbudowie m. st. Warszawy. W związku z powyższym zabrał głos MIN. ODBUDOWY KACZOROWSKI.

Na wstępie min. przypomniał, że uchwała o odbudowie zapadła jeszcze w Lublinie. Heroiczne w ówczesnych warunkach postanowienie Rządu przeniesienia stolicy do zburzonej Warszawy wyzwoliło tak potężne siły twórcze, że ruiny na nowo zakwitły życiem. Dzieło odbudowy stolicy przybrało szereg form organizacyjnych. Zasadniczą wadą tych form jest mnogość władz i powstałe wskutek tego zamieszanie w interpretacji kompetencji poszczególnych instytucji. Przedłożony dekret usuwa powyższe trudności w zakresie odbudowy stolicy i dlatego minister wnosi o jego uchwalenie. Izba przekazała projekt do Komisji.

Z kolei Izba przekazuje do Komisji Spraw Zagranicznych projekt utworzenia Państwowego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Następnie Izba przystępuje do drugiego czytania ustawy o ratyfikacji układu z Czechosłowacją.

Referent DOBROWOLSKI (PPS) podkreśla jednomyślność Komisji, stwierdzając zadowolenie z szerokiego ujęcia traktatu. Umowa ta stanowi wydarzenie historyczne, otwiera ona nowy etap w historii rozwoju zachodniej Słowiańszczyzny i w budowie pokoju światowego. Podobieństwo ustroju politycznego i gospodarczego Polski i Czechosłowacji będą w tym kierunku pracować. Komisja występuje z wnioskiem o ratyfikacji układu.

Jako pierwszy w dyskusji zabiera głos wicemarszałek Sejmu SZWALBE (PPS). Stwierdza on, że Klub jego całkowicie popiera wniosek Komisji. Pokój w znacznym stopniu zależy od tego, co się będzie działo na granicy Niemiec z Polską i Czechosłowacją, to zaś zależy znowu od rozwoju stosunków polsko - czechosłowackich. Mocnym postanowieniem całego narodu polskiego jest oparcie tych stosunków na zasadach stałe pogłębiającej się współpracy i przyjaźni. Spójnia obu państw będzie rękojmnią pokoju w Europie i ostrzeżeniem dla ewentualnych jeszcze nastrojów agresji w Niemczech.

„BEZ NIEPODLEGŁEJ I WOLNEJ POLSKI NIE MA NIEPODLEGŁEJ I WOLNEJ CZECHOSŁOWACJI, BEZ NIEPODLEGŁEJ I WOLNEJ CZECHOSŁOWACJI, NIE MA NIEPODLEGŁEJ I WOLNEJ POLSKI” — kończy wśród oklasków wicemarszałek Szwalbe.

Następnie w imieniu Klubu Poselskiego PPR zabiera głos poseł JĘDRYCHOWSKI. (Przemówienie jego podajemy na 1 str.)

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawia następnie poseł prof. MICHAŁOWICZ. Stwierdza on, że Polska i Czechosłowacja — to wal obronny Słowiańszczyzny i apeluje o konsekwentne ułatwienie obu narodom wzajemnego poznania i bezpośredniego zbliżenia.

Posel JAGUŚZ (PSL) stwierdza, że zawarty sojusz jest naturalny nie zaś koniunkturalny. Klub poselski PSL będzie głosował za ratyfikacją układu.

W imieniu Stronnictwa Pracy zabiera głos poseł GROSZYŃSKI zapowiadając głosowanie za ratyfikacją układu.

Posel DRZEWIECKI PSL „Nowe

Wyzwolenie” również zapowiada głosowanie za umową.

Posel BOCHENSKI w imieniu Klubu Katolicko - Społecznego zapowiada, że Klub jego będzie głosować za ratyfikacją układu.

Posel KUBICKI SL wyraża przekonanie, że układ zagwarantuje pokój w środkowej Europie. Sąsiedztwo z Niemcami kosztowało nas morze krwi i dla tego należy się specjalna wdzięczność min. Molotowowi, że w sposób zdecydowany poparł nasze interesy w Moskwie. (Burzliwe oklaski Izby). Klub poselski SL będzie głosował za ratyfikacją.

PO TYCH PRZEMÓWIENIACH WŚRÓD DELEGOWANYCH OKŁASKÓW IZBA RATYFIKUJE UKŁAD w drugim i trzecim czytaniu.

W następnym punkcie porządku dziennego poseł RAPACZYŃSKI (PPS) zreferował wniosek PPS o powołaniu Komisji Planu Gospodarczego. Wniosek uchwalono znaczną większością głosów.

Następnie poseł WALERON (SL) zreferował wniosek Komisji Rolnej w sprawie nagłego wniosku SL o dostarczenie rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych, wnosząc jednocześnie z rezolucje wzywające rząd do dostarczenia w porę nawozów sztucznych po cenach przystępnych i przyspieszenia inwestycji w przemyśle nawozowym.

Rezolucje zostały uchwalone jednogłośnie.

ZNIESIENIE IZB ROLNICZYCH

W następnym punkcie porządku dziennego Izba przystępuje do rozpatrzenia wniosków poszczególnych Komisji w sprawie zatwierdzenia dekretu Rządu Jedności Narodowej. Dłuższa

dyskusja wywiązuje się nad dekretem o zniesieniu Izb Rolniczych. Z wyjątkiem PSL i Klubu Społ. - Kat. wszyscy posłowie zgodni są, że Izby Rolnicze były ośrodkiem wielkiego ziemiaństwa. Likwidacja Izb Rolniczych nie oznacza likwidacji samorządu rolniczego, gdyż wszystkie funkcje przejmie Sam. Chłopska, a więc organizacja oparta na zasadach samorządowych. W całym kraju chłopcy wypowiedzieli się za zniesieniem Izb Rolniczych. Dekret zostaje przyjęty głosami większości.

CZAS PRACY W PRZEMYSŁE I HANDLU

Z kolei Izba zatwierdza dekret o czasie pracy w przemyśle i handlu, usankcjonując tak zw. angielską sobotę i 46 godzinny tydzień pracy, dekret o układach zbiorowych, dekret o ubezpieczeniu społecznym, dekret wprowadzający zmiany w organizacji Rad Zakładowych, dekret, wzywający rząd do przyspieszenia wydania rozporządzeń wykonawczych do dekretów o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych, dekret o odpowiedzialności za wypadki w komunikacji, dekret o wydawaniu dziennika taryf i zarządzeń komunikacyjnych oraz dekret o Państwowym Radzie Komunikacyjnej.

Z kolei odpowiadając na interpelację Klubu posłów SD w sprawie przebiegu wykonywania ustawy amnestyjnej, zabiera głos min. Bezpieczeństwa tow. RADKIEWICZ.

AMNESTIA

Stwierdza on co następuje: Do dnia 15 kwietnia przywrócono wolność 17.760 skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie osobom. Razem więc zwolniono 25.265 osób. Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom, ogółem więc skorzystało

z amnestii 30.991 osób. Na dzień 16 kwietnia ujawniło się w całym kraju 36.561 osób, złożono zaś 10.426 sztuk broni. Według województw liczba ujawniających się przedstawia się następująco: lubelskie — 10.267, białostockie — 5.727, warszawskie — 3.715, krakowskie — 3.671, rzeszowskie — 2.169, łódzkie — 2.049, poznańskie — 1.654, wrocławskie — 1.615, kieleckie — 1.425, katowickie — 1.379, bydgoskie — 734, gdańskie — 696, Warszawa-Miasto — 609, woj. szczecińskie — 574, olsztyńskie — 277.

Jakkolwiek pełna ocena wyników amnestii jest jeszcze przedwczesna jednakże na podstawie powyższych cyfr należy stwierdzić, że dotychczasowy przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Jednocześnie należy jednak podkreślić, że nie brak jeszcze elementów oraz różnych ośrodków w kraju i zagranicą, gdzie wszystko się robi, aby powstrzymać proces normalizacji stosunków w Polsce. Minister uprzedza z trybuny sejmowej tych wszystkich znajdujących się jeszcze w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem, aby nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom wrogich państwu elementów. Na zakończenie wyraża wiarę, że wszystkie patriotyczne czynniki obywatelskie użyją wszelkich swych wpływów dla skłonienia reszty obalamuconych i oszukanych, szczególnie wśród młodzieży, do skorzystania z dobrodziejstwa amnestii.

Na zakończenie posiedzenia Izba odrzuca nagłość wniosku PSL o wyjęciu spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych, zaś wicemarszałek Szwalbe komunikuje o wycofaniu przez rząd wniosku o zatwierdzeniu dekretu w sprawie stosunku państwa do kościoła ewangelicko - augsburskiego.

Na tym posiedzenie plenarne zostało zakończone.

Przegląd prasy

„Rzeczpospolita i Dziennik Go Spodarczy“ w art. pt. „Nasza waluta“, omawiając przemówienie min. Dąbrowskiego, który napietnował dywersyjną działalność spekulantów i czarno-giełdźarzy rzuca następujące uwagi:

„Stwierdzając to zło, nie można jednak ustrzec się od sądu, że władze skarbowe nie znalazły jeszcze właściwej broni dla zwalczania atmosfery i mistyki czarno - giełdowej. Działalność władz administracyjnych, Komisji Specjalnej i Milicji, nie może tu wystarczyć. Wydaje się nam, że trzeba sięgnąć jeszcze do innych środków, ażeby poderwać nieczemu gospodarzo nieuzasadniony wpływ czarnej giełdy na obroty handlowe wewnątrz państwa. W analogicznej sytuacji we Francji w r. 1924 Poincaré umiał zwalczyć czarną giełdę, która w stosunku do franka działała nie tylko we Francji, ale także na niektórych wielkich giełdach światowych, umiał doprowadzić do krachu na czarnej giełdzie i ocalić wartość franka. Poincaré nie posługiwał się jednak wyłącznie środkami administracyjnymi, ale i to przede wszystkim — środkami gospodarczymi. Moze należałoby zbadać sposoby, którymi posługiwał się Poincaré i spróbować niektóre z nich zastosować na naszym gruncie, a wyobraźmy sobie, jaki byłby efekt, gdyby dolar zaczął nagle tracić na wartości na czarnej giełdzie i to codziennie w bardziej przyspieszającym tempie“.

„Dziennik Ludowy“ w art. pt. „Prawda w oczy kole“, poświęconym Henry Wallace'owi omawia efekt, wywołany jego przemówieniami w Europie, a które w Ameryce zostały określone, jako „antyamerykańskie“. Jak wiemy grupa reakcyjnych polityków amerykańskich zażądała unieważnienia paszportu zagrańnicznego, celem zmuszenia Wallace'a do powrotu do St. Zjedn. Rząd jednak się nie zgodził na to. W związku z tym „Dziennik Ludowy“ pisze:

„Biały Dom po przeprowadzeniu narad z członkami rządu ogłosił jedynie wieczorą, że Wallace występuje w charakterze prywatnym i głosi tylko prywatne opinie. Prezydentowi Trumanowi niewygodnie byłoby publicznie potępić swego niedawnego współpracownika. Nawet wrogo nastawiony do Wallace'a „New York Times“ zorientował się, że żądania wrogów Wallace'a idą za daleko wobec czego starał się zbagatelizować jego osobę. Dziennik pisze: „Odwołanie Wallace'a do Ameryki stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ społeczeństwo europejskie wyłączałoby wniosek, że Wallace przemawia w imieniu poważnej opozycji w St. Zjedn. Tymczasem — zdaniem dziennika — jest on jedynie przedstawicielem niewielkiej grupy politycznej“. „New York Herald Tribune“ podkreśla również, że Wallace'a nie można nazwać wielkim działaczem politycznym.“

Nie przeceniając ani wpływu jaki może mieć akcja alarmistyczna na Wallace'a, ani jego znaczenia politycznego w Ameryce, gdyż — jak mówią — nawet jego przyjaciele polityczni nie uważają go za dobrego polityka, przynajmniej trzeba, że jego śmiałe wystąpienia najlepsze wydają świadectwo nie tylko o szlachetnym idealizmie i odwadze autora, ale i ruchowi lewicy demokratycznej w Ameryce, który — choć rozbity na grupy i nie rozporządzający materialną siłą polityczną, może mieć wpływ moralny na kształtowanie się stosunków wojennych“.

Stanowisko francuskiej partii komunistycznej wobec akcji de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). Po zebraniu biura politycznego partii komunistycznej, na którym wysłuchano exposé Duclos o sytuacji politycznej, powstałej w związku z mową generała de Gaulle i utworzeniem „Zjednoczenia Narodu Francuskiego“, ogłoszono protokół, w którym partia komunistyczna stwierdza co następuje:

1) Akcja polityczna generała de Gaulle była niejako echem kampanii prowadzonej przez reakcjonistów w Stanach Zjednoczonych.

2) Ze względu na otwarte poparcie, jakiego udziela jej reakcja amerykańska, polityka generała de Gaulle sprzyja ingerencji czynników zagranicznych w sprawy narodowe i może narazić na

szwank niezależność Francji.

3) Zjednoczenie Narodu Francuskiego jest narzędziem, które ma doprowadzić do ustanowienia władzy osobistej.

W konkluzji protokół apeluje do organizacji i działaczy partyjnych by uczynili wszystko dla przeciwstawienia się akcji Zjednoczenia Narodu Francuskiego oraz wzywa komunistów, socjalistów i republikanów wszystkich odzieni by zjednoczyli się celem udaremnienia wszelkiej próby ustanowienia władzy jednostki.

Co się tyczy konferencji moskiewskiej biuro polityczne partii stwierdza, że Amerykanie i Anglicy uporczywie sprzeciwiają się ustanowieniu kontroli czterech sojuszników nad Zagłębem Ruhry, oświadczając, że gdyby Francja miała być pozbawiona prawa wykonywania łącznie z innymi aliantami kontroli nad tym obszarem, który jest arsenałem Niemiec, bezpieczeństwo granic francuskich nie byłoby w zupełności zabezpieczone.

Wreszcie biuro polityczne oświadcza w sprawie sytuacji Unii Francuskiej, że staje się coraz bardziej widoczna dążność imperializmów zagranicznych pragnących osłabić Francję do wywołania trudności w różnych częściach Unii Francuskiej.

Nowy ambasador brytyjski w drodze do Polski

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi z Rio de Janeiro, że dotychczasowy ambasador brytyjski w Brazylii Donald Gainer desygnowany na stanowisko ambasadora brytyjskiego w Polsce wyjeżdża

w sobotę, dnia 19 bm. z Brazylii do Londynu. Pobyt Donalda Gainera w Londynie ma potrwać około dwóch tygodni, po czym udać się on ma do Polski w celu objęcia swej nowej placówki.

2000 rodzin powodzią osiedli się w woj. olsztyńskim

Do Olsztyna przybyła delegacja powodzią dla przygotowania akcji osiedlenia 2000 rodzin w woj. olsztyńskim. Na czele delegacji stoją: wicewojewoda warszawski Wyrzykowski, zastępca dowódcy DOW 1 płk. Stapor i starosta sochaczewski ob. Onichimkowski. Delegacja odbyła konferencję z wojewodą olsztyńskim ob. Problem. Postanowiono osie-

dzić 2000 rodzin powodzią w powiecie braniewskim i w powiecie refelskim. W miejscowościach przeznaczonych na osiedlenie powodzią stworzone są komitety obywatelskie, których zadaniem będzie współdziałanie z władzami w tej akcji. Pierwsze transporty powodzią przewidziane są w dniu 23 bm.

SS-man mordercą działacza socjalistycznego w Westfalii

BERLIN (SAP). — Helmuth Koch — szef westfalskiej organizacji młodzieży socjal - demokratycznej „Sokoli“, został zamordowany przez byłego przywódcę młodzieży hitlerow-

skiej, Petersa.

Peters należał do grupy SS, która w swoim czasie uwolniła Mussoliniego. Oświadczył on, że zabił Kocha, bo wziął go za złodzieja

Czwarta rocznica powstania getta żydowskiego w Warszawie

Powstanie Żydów w getcie warszawskim rozpoczęło się cztery lata temu, 19 kwietnia 1943 roku.

Obchodzimy rocznicę historyczną nie tylko po to, by składać hołd zmarłym. Obchodzimy ją również w tym celu, by nieść naukę żywym.

Powstanie Żydów warszawskich nasuwa szereg aktualnych myśli.

Pierwsza myśl jest następująca. Zamknięci w murach getta, Żydzi warszawscy rozpoczęli wojnę przeciwko niemieckiej okupacji, przeciwko faszyzmowi. Żydzi walczyli o prawo do własnego życia i o Polskę — wolną, niepodległą i demokratyczną.

W społeczeństwie naszym pokutuje pogląd, że Żydzi nie posiadają cnót żołnierskich. Walki w getcie zadają temu kłam. Dowodzą one, że w obronie honoru narodowego, Żydzi umieją walczyć i ginąć z bronią w ręku, jak żołnierze na posterunku. Sześć tygodni trwały nierówne boje. Rezultaty walki były następujące: po stronie niemieckiej — kilkanaście tysięcy zabitych żołnierzy i oficerów, pogruchotane i spalane tanki. Po stronie żydowskiej: zrównane z ziemią domy oraz wycięta do nogi cała ludność getta. Na czele walk stała Żyd. Organizacja Bojowa (Ż. O. B.). Walki prowadzone były pod hasłem „Za naszą i waszą wolność”.

Widzimy jakie cele przyświecały powstaniu żydowskiemu. Z tych celów płynię jego wielkie moralno-polityczne znaczenie. One też tłumaczą dlaczego powstanie Żydów przestało być sprawą tylko Żydów i weszło nieodłącznie w dzieje walk wyzwoleniczych narodu polskiego.

Bezpośredni wniosek z powstania w getcie dla nas, dla żyjącego pokolenia Polski jest następujący: jeśli wziąć pod uwagę ofiary, jakie Żydzi ponieśli w walkach w getcie w Warszawie i innych miastach Polski i dodać do nich ofiary, jakie Żydzi ponieśli na szlaku bojów z Niemcami od Lenino do Berlina, to trzeba stwierdzić, że Żydzi nie przyszli na gotowe do naszej niepodległości, że włożyli w nią odpowiedni wkład własnej krwi.

Drugi wniosek jest następujący. Zagłada Żydów była pierwszym etapem w hitlerowskim planie niszczenia narodów. Po Żydach mieli pójść na stos Polacy. Proces Hoessa, ujawnił te zamiary. Hitler pragnął uprzednio zdemoralizować Polaków, podjudzając ich przeciwko Żydom by później tym łatwiej mógł konić z całym narodem polskim, jako z rozbitą i zdemoralizowaną masą.

Niszczenie Żydów było więc w tym samym stopniu wstępem do ni-

szczenia Polaków, w jakim zniszczenie getta było wstępem do zniszczenia Warszawy.

Jeszcze jedną myśl pragniemy rozwinąć. Hitler chciał zdemoralizować naród polski, chciał rozłożyć go od wnętrza. Ale to mu się nie udało. Dziesiątki tysięcy Polaków z narażeniem własnego życia niosło po moc Żydom, przechowywało dzieci żydowskie. I jeśli z ludności żydowskiej, która podczas okupacji niemieckiej pozostała w Polsce ocalało około sto tysięcy, to zawdzięcza to owym świątym Polakom i ich poświęceniu.

To był jeden nurt, który płynął żywiołowo, poprzez ludzi nie przynależnych często do żadnej partii. Po prostu z sercem i sumieniem. Obok tego nurtu płynął drugi, zorganizowany. Szedł on poprzez Polski Obóz Demokracji, poprzez PPR,

PPS i inne kanały. Tym nurtem strona tak zwana aryjska kontaktowała się z gettem. Tym nurtem żydowskie organizacje w getcie otrzymały broń, literaturę, żywność i pieniądze.

Tak więc naród polski, przez organizacje demokratyczne i poprzez najlepszych swych ludzi, nie bacząc na żydożerczą spóściznę, pozostawioną przez rządy sanacji, nie bacząc na straszliwy nacisk hitlerowskiej propagandy rasizmu i nacisku zdemoralizowanych elementów we własnym społeczeństwie, nie bacząc na terror (za ukrywanie Żyda groziła śmierć) na pokusy łatwego zbagacenia się kosztem majątków żydowskich, nie poddał się rozkładającemu się terrorowi czasów pogardy i zachował człowieczeństwo uczuć i godność. Te wartości moralne były wyrazem wroglej względem hitlerizmu postawy mas narodu polskiego.

Dziś, kiedy w Moskwie obradują przedstawiciele rządów nad sprawą pokoju i kiedy pan Marshall napada na nasze granice zachodnie w obro-

nie rzekomo pokrzywdzonych Niemiec, które broń Boże mogą zostać bez środków do życia, chcemy jeszcze raz przypomnieć światu nie tak dawne jeszcze bestialstwa niemieckie. Wiemy jak wyglądałby los naszego państwa, gdyby Niemcy zwyciężyli w tej wojnie. Widzieliśmy jak odrazu okroili Polskę, jak natychmiast przyłączyli do Reichu Śląsk, Łódź, całe Zagłębie Dąbrowskie, Wielkopolskę, Pomorze, zostawiając okaleczoną Gubernię dla Polski — i nie troszczyli się wcale o to, skąd naród będzie czerpał środki do życia. Tego rodzaju problemy rozstrzygał Niemcy radykalnie, przy pomocy obozów i krematoriów.

Przypominamy te sprawy nie po to, by w ten sposób rozstrzygać dziś życiowe problemy Niemiec. Pragniemy tylko jednej rzeczy: uwolnić siebie i narody Europy od tego by Niemcy jeszcze raz mogli i próbowali rozstrzygać sprawy. A do tego mamy prawo.

JERZY NAWROT

Za sabotaż -- sąd doraźny

Pupilek sanacji i reichsdeutsch zorganizowali afere sabotażową na wielką skalę

Jak najszybsze zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych jest w chwili obecnej problemem niesłychanie wprost wagi. Toteż mimo trudności finansowych, z jakimi boryka się nasz kraj, w odbudowę ich gospodarki zainwestowano ogromną sumę 29 miliardów złotych. Fundusze te pochodzą nie tylko ze Skarbu Państwa, ale z ofiarności i wyrzeczeń całego społeczeństwa.

Na szczególną więc uwagę zasługuje afera sabotażowa, wykryta ostatnio na terenie Dolnego Śląska. Afera, która rzuca jaskrawe światło na metody kreacji roboty pewnych ugrupowań politycznych.

Raporty...

W końcu września ub. r. w Zabko wicach została uruchomiona jedyna w Polsce Fabryka Urządzeń Teletechnicznych. W planach produkcji przewidziane były: aparaty telefonizacyjne, wiertniki, induktory, prostowniki itp.

Raporty nadsyłane do Ministerstwa Przemysłu przez dyrekcję brzmiały bardzo pomyślnie. Donosiły one o przekroczeniu planu produkcji o 20% oraz szybko postępującym naprzód rozwoju ciennej placówki.

Nagła inspekcja, przeprowadzona na terenie fabryki, dała jednak wy-

nikł, które wzbudziły poważne wątpliwości i zastrzeżenia władz przemysłowych. Toteż gospodarkę fabryki zainteresowały się władze bezpieczeństwa, zaalarmowane przez Min. Przemysłu.

... i rzeczywiście

Szczegółowa kontrola przyniosła wręcz sensacyjne rezultaty. Okazało się, że szumne raporty o szybkim rozwoju i przekroczeniu planu produkcji były całkowicie sfałszowane. W fabryce uruchomiono zaledwie parę maszyn, a reszta bezużytecznie rdzewiała. Produkcja zaś nie tylko nie przekroczyła 100%, ale... pokrywała zaledwie ok. 10% planu.

Przez okres paru miesięcy zostało bowiem wyprodukowane jedynie 2.600 wiertników do induktorów oraz 50 prostowników. Były one przed tym w tak „artystyczny” sposób wykonane, że nadawały się tylko na szmele.

Celowy sabotaż

Podobnie karygodna gospodarka, poza faktem, że nie dostarczyła zupełnie tak potrzebnych urządzeń telefonizacyjnych, wskutek zmanowienia surowca oraz szeregu nadużyć, przyniosła straty na sześć i pół miliona złotych.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że była ona nie tylko szkodziłstwem gospodarczym, ale celowym sabotażem

na podłożu politycznym.

Do szajki sabotażystów należało całe kierownictwo fabryki: dyrektor na czele inż. Ferens, dyrektor techniczny inż. Kornilow, dyrektor administracyjno-handlowy — Jakubowski, kierownik produkcji Rutkowski, kierownik montażu Dźwigaj oraz kierownik planowania Dindorf.

Pod opiekunческими skrzydłami sanacji

Na szczególną uwagę w tym małym, ale „dobrym” towarzystwie zasługują sylwetki dwóch osób: dyrektora technicznego oraz dyrektora administracyjno-handlowego. Inż. Kornilow jest to kuzyn osławionego generała Kornilowa, wodza kontrrewolucji wojny domowej w Rosji, b. oficer armii carskiej, który w r. 1918 zbiegł do Polski i znalazł opiekę w kołach sanacyjnych.

Dyrektor Jakubowski natomiast jest reichsdeutschem, urodzonym we Wrocławiu, b. szeregowiec wojska niemieckiego. Przed rokiem 1939 był on oficerem wojsk polskich, a w chwili wybuchu wojny, w randze pułkownika dowodził pułkiem łączności.

Aresztowani sabotażyści odpowiadają za swą działalność przed Sądem Wojakowym. Sprawa ze względu na podłoże prowadzona będzie w trybie doraźnym.

Wszyscy powodzianie spod Sochaczewa będą żywieni przez Duński Czerwony Krzyż

WARSZAWA, (SAP). Na konferencji u wojewody warszawskiego, ob. Dury, konsul duński, p. Morgensen, podał do wiadomości, że duński Komitet Pomocy Dzieciom „Red-Bar-net” i duński Czerwony Krzyż podjął się wyżywienia całej ludności powiatu sochaczewskiego, dotkniętej powodziami oraz dostarczy pewną ilość żywności na inne tereny powodziane. Konsul Morgensen uzgodnił z ob. wojewodą organizację pomocy.

Repatriacja Niemców z Dolnego Śląska rozpoczęta

WROCŁAW, (PAP). Obecnie rozpoczął się dalszy etap repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska. Po przerwie, spowodowanej ostrą zimą, ulice Wrocławia zaroili się znów dnia 16 kwietnia, zdążającymi na punkt zborczy Niemcami, ciągnącymi wózki, załadowane górami worów, waliz i tobołów z pościelą. Opuszczając Wrocław na zawsze, Niemcy zabierają wszystko, co tylko zdołają uwieźć.

Dnia 18 bm. wyjedzie z Wrocławia pierwszy transport, a przed końcem kwietnia drugi — razem około 3.000 Niemców. W ciągu kwietnia br. cały Dolny Śląsk opuści — według zgóry opracowanego planu — 9 transportów repatriantów niemieckich, liczących ok. 13.500 Niemców.

Skazanie przeora zakonu Maltańskiego

PRAGA, (PAP). Były Przeor zakonu Maltańskiego, Frantz Bobe, oskarżony o współpracę z gestapo, został skazany na karę śmierci przez powieszenie przez trybunał narodowy w Pradze. Wyrok został wykonany.

Paryska „Gazeta Ludowa” (w odróżnieniu od warszawskiej „G. L.” nie jest „pismem dla wszystkich” lecz organem demokratycznej większości nar. emigracji) zamieszcza korespondencję z Niemiec o życiu polskich wysiedleńców w obozach dla deportowanych.

Korespondencja, odzwierciedla trudną sytuację naszych rodaków, którzy czy to ulegając wrogiej propagandzie lub „żyźliwej” propagandzie tych, co snują przed wychodzącymi miraża dobrobytu i szczęścia w krajach zamorskich, czy to trwając po latach przeżycia w jakimś psychicznym bezwładzie — nie wrócili dotychczas do kraju.

Jak wiadomo, sytuacja D. P. — Polaków pogorszyła znacznie ostatnie zarządzenie okupacyjnych władz brytyjskich, znoszące pomoc dla D. P. i stawiając ich na równych warunkach z ludnością niemiecką. Zarządzenie to stało się przedmiotem protestu Rządu Polskiego, którego treść opublikowana została ostatnio w prasie.

Korespondencja pisma paryskiego potwierdza fakt, iż Polacy przebywający w obozach dla D. P. składają się prawie wyłącznie z ludzi, sprowadzonych

Jak żyją Polacy w obozach dla deportowanych

przemocą przez Niemców do pracy lub też wziętych do niewoli, że są to częstokroć ludzie o poważnych kwalifikacjach zawodowych. Klimat ideowy, wytworzony tu przez czynniki obecne nam lub raczkiewiczowskie, sprawił, że są to ludzie — jak pisze autor korespondencji — zniechęceni do wszystkiego i nie mający zaufania do nikogo.

Jest więc zrozumiałe, jak poważne i wdzierne pole do działania miałyby tu akcja wyjaśniająca o Polsce dzisiejszej, podjęta przez nasze organy społeczne i rządowe, których dopuszczenia do obozów dla D. P. — Polaków domaga się właśnie w swym wspomnianym protestie Rząd Polski.

Z początku deportowani czy uchodźcy byli wolni — pisze „Gazeta Ludowa” — i nie doznawali żadnych ograniczeń. Mogli mieszkać w obozach lub

na zewnątrz, pracować lub nie, zajmować się pracą społeczną.

Tymczasem świeżo urodzona i wątpliwego pochodzenia demokracja niemiecka stała się bliższą sercu władz okupacyjnych. Nienawidząc przybyszów „demokratów” ci poczęli głosić obłudnie, że to są wszystko „faszyści”, wrogowie swych demokratycznych krajów. Nie było trudnym dla wielu w to uwierzyć, mimo, że ta propaganda pochodziła od tych, którzy do maja 1945 r. byli szczytami hitlerowcami. Zdobywszy stopniowo władzę, ci ostatni poczęli systematycznie ograniczać D. P., zyskując na to sankcje anglosaskich władz okupacyjnych.

Tak więc wszystkich D. P. — Polaków poddało kontroli urzędu pracy, tzw. „Arbeitsamt”, który wysyła ludzi do pracy wedle potrzeb gospodar-

stwa niemieckiego. Każdy musi być zarejestrowany, ponieważ bez pieczęci tego urzędu nie można podjąć kartek żywnościowych.

Ostatnio znów w wielu miejscowościach tzw. „Wohnungsamt” — urząd mieszkaniowy zabronił Polakom mieszkać prywatnie na mieście. Wszyscy więc muszą dziś gnieździć się w ciasnych, brudnych i zimnych barakach, często nie dla ludzi, lecz dla koni budowlanych.

W samym obozie życie jest bardzo jednostajne, bo składa się ze „stania w ogonku” prawie przez cały dzień. Trzy razy dziennie stoi się przed kuchnią, zaś w międzyczasie trzeba pójść do „ogonka”, by dostać trochę drzewa opałowego, czy kartkę na reperację butów, izby itp.

Kilka razy w tygodniu są inspekcje

różnych władz. Wtedy ludzie masami biegają pytając się na wzajem, jakiego rodzaju „zbawienie” przyniosą ze sobą ci goście. Zbawienie to jednak wciąż nie przychodzi.

Zdarza się też, że na inspekcję „zjeżdża” jakaś wysoka władza. Wtedy organizuje się wielką uroczystość połączonej z koncertem, w czasie której przedstawiciel ludności obozowej wręcza dygnitarzowi upominek i składa wyrazy hołdu za opiekę i pomoc...

D. P. zaś siedzą ciągle w swych nędznych i zimnych barakach — kończy autor korespondencji — myśląc: po co cała ta komedia — i marzą o drodze, pracy i swobodami życia. Tak mijają dni, miesiące a obecnie już lata — bez zmian, a tylko różne fazy biedy materialnej przypominają tym ludziom ostatnią wojnę.

Dodamy od siebie, że ten prosty głos o trwającej udręce naszych rodaków w kraju, który przyczynił nam tyle zła, — wskazuje na to, jak słuszne są wysiłki naszego Rządu, który czyni wszystko dla umożliwienia deportowanym Polakom powrotu z Niemiec do Ojczyzny.

Wiosenny siew w pow. krasnostawskim

Wszystkie pola będą obsiane

Na polach powiatu krasnostawskiego rozpoczęły się roboty wiosenne. Wczesną porą ze wsi ciągną korowodem w stronę pól chłopskie furmanki z bronią i plugami. Przy drodze i na odległych od drogi zagonach chłopcy orzą, siew i bronują. W miejscach położonych niżej siew ręczny, zaś na nasłonecznionych, ścielących się na wzgórzach polach, obsiewają glebę siewnikami. W drodze do Krasnostawu stwierdziliśmy jednak, że szachownica pól w tym roku wygląda raczej monotonicznie. Nie zielenia się wcale ozime zasiewy.

Przybywszy do Krasnostawu od razu udaliśmy się do starostwa w celu uzyskania wiadomości o stanie zasiewów ozimych oraz o przebiegu siewu wiosennego.

Starosty powiatu nie zastaliśmy. Zastąpił go wicestarosta ob. Kolodziejczyk, który udzielił nam szeregu konkretnych danych na stawiane przez nas zapytania dotyczące akcji siewnej.

— Jaki jest stan zasiewów ozimych po tak ciężkiej zimie, jaką ostatnio przeżyliśmy? — zapytujemy naszego rozmówcę.

— Ozimina w całym naszym powiecie wygląda w tym roku marnie. Do 90 proc. pól zasianych pszenicą trzeba będzie na nowo przetrząć i obsiać pszenicą jarą lub jakąś inną kulturą. Zyto zaś w 60 proc. zostało zniszczone przez mrozy.

— A jak przedstawia się siew wiosenny?

— We wszystkich gminach i gromadach siew wiosenny już się rozpoczął. Jeśli tylko dopisze pogoda, to w przeciągu 10 dni akcji siewnej zakończymy.

— Czy powiat krasnostawski odczuwa brak ziarna siewnego?

— Owszem. Wielu gospodarzy, a zwłaszcza przesiedleńcy z Buga przychodzą do nas z prośbą o przydział na siew. Specjalnych funduszy na ten cel nie posiadamy, natomiast udzielamy im pożyczki pieniężnej na kupno ziarna i nawozów sztucznych. Na ten cel wyasygnowaliśmy 350.000 zł.

Ta pomoc jest nie wielka, bo tylko w 2 proc. może zaspokoić potrzeby tych gospodarzy, ale wielką pomoc nie się chłopom Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności, która na kredyty wyasygnowała około 3 milionów złotych na cele zasiewów wiosennych.

— Czy istnieje obawa, że nie cały obszar zostanie obsiany?

— Taka obawa nie istnieje. Według naszych obliczeń wszystkie pola będą obsiane.

— Jak przedstawia się uprawa kultury technicznych przez gospodarstwa chłopskie w podległym wam powiecie?

— Główną kulturą techniczną, jaką uprawia od wielu lat Krasnostawszczyzna

zna — to tytoń. W tym roku będzie uprawiać tytoń 900 gospodarstw na obszarze ponad 300 ha. Poza tym już w 50 proc. odremontowano chmielarnie, które prawie doszczętnie były zdemolowane przez okupanta.

— Jak przedstawia się pomoc agrotechniczna dla gospodarstw chłopskich?

— Od początku akcji siewnej 14 agronomów pracuje w terenie. W każdej gminie mamy jednego agronoma. Ich praca polega na tym, że przede wszystkim udzielają oni konkretnych porad rolniczych dla gospodarzy w polu i gospodarstwie, a mianowicie, jak

zastosować praktycznie i racjonalnie nawozy sztuczne, sprawdzają pracę siewników, regulują siewniki, przed zastosowaniem ich w polu itp. Poza tym udzielają wskazówek, jak zwalczać szkodnika ziemniaczanego tzw. stonkę ziemniaczaną.

— Czy chłopcy korzystają z maszyn przy pracy w polu?

— Owszem. Gdzie tylko jest to możliwe zasiewają pola siewnikami. Odczuwa się jednak brak takich maszyn i narzędzi jak kultywatory, a nawet i brony. Maszyny i narzędzia rolnicze dostawia dla wsi Powiatowa Spół-

dzielnia Rolniczo-Handlowa. Dotychczas jednak, jak mówiłem poprzednio, odczuwa się brak tych artykułów przemysłowych.

— Oprócz KKO i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, czy jeszcze jaka instytucja pomaga wsi w akcji siewnej?

— Czynniki pomagają chłopom w rozprawianiu nawozów sztucznych i na sion ogrodowych Powiatowy Zw. Sam. Chł. Samopomoc Chłopska zajęła się też odbudową w powiecie gospodarki chmielarskiej.

Na tym zakończyliśmy nasz wywiad. Wl. G-ski.

420 tys. zł. złożyli czytelnicy „SZTANDARU LUDU” na powodzian

Do dnia 17 kwietnia czytelnicy „Sztandaru Ludu” wpłacili do naszej Redakcji na akcję pomocy powodzianom ogółem 420 tys. zł. Suma ta została przekazana na konto czelnicze I—4840 PKO, Nadzwyczajna Komisja Rządowa Pomocy dla

Ofiar Powodzi.

W dniu wczorajszym do Redakcji „Sztandaru Ludu” Wojewódzki Oddział TUR-u wpłacił na powodzian 149 zł.

Pracownicy Polskiego Radia w Lublinie złożyli w dniu wczorajszym do PCK artykuły żywnościowe o wartości ponad 40 tys. zł, przeznaczone dla powodzian.

Zamiast kwiatów dla Jurka, Helena Szczenińska ofiaruje 500 zł na powodzian.

319 tys. zł. zebrał Zamość na powodzian

Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi w Zamościu działa bardzo energicznie. Na czele Komitetu, w skład którego wchodzi przedstawiciel wszystkich warstw społeczeństwa stoi burmistrz Zamościa ob. Kowalski Ignacy. Po przeprowadzeniu odpowiedniej akcji propagandowej za pośrednictwem afiszy oraz odezw wygłaszanych przez radio Komitet przystąpił do zbiórki, która dotychczas dała 319.543 zł. Na sumę tę składają

się ofiary pieniężne — 219.287 zł, wpływy ze zbiórek ulicznych — 76.985 zł oraz kwoty przekazane bezpośrednio przez ofiarodawców — 23.271 zł. Poza zbiórką pieniężną Komitet uruchomił 3 punkty, dokąd mieszkańcy Zamościa składają ofiary w naturze. Punkty te mieszczą się w Spółdzielni „Spółem” w Zamościu, Spółdzielni Sam. Chłopskiej oraz w Pow. Kom. Opieki Społecznej. Dotychczas wpłynęło tu 26 kg maki, 200 kg słoniny, ofiarowa-

nej przez Spółdzielnię Zbytu Prod. Zwierzęcych, 15 kg kaszy oraz szereg innych artykułów żywnościowych.

Z kroniki puławskiej

Czarny dzień spekulantów w Puławach

Od kilku dni dał się zaobserwować na rynku w Puławach brak zapalek. W dniu 16. IV. przedstawiciele akcyzy oraz powiatowego Wydziału Aprowizacji i Handlu i Milicji Obywatelskiej przeprowadzili nagłą kontrolę sklepów. Kontrola ta dała przewidywane wyniki. Już w czasie przeprowadzania rewizji w części sklepów ukazały się na wystawach zapalki, które nieuczciwi właściciele sklepów wydostali natychmiast z ukrycia.

Po przeprowadzeniu kontroli ukarani zostali za ukrycie zapalek następujący kupcy: Najdycz Piotr, Kuźmirowski Marcin oraz Świderski. Za inne przekroczenia wykryte w czasie kontroli ukarani zostali: za handel wódką i tytoniem bez zezwolenia: Wójtowicz Józef, Zura-kiewicz Eleonora, Iranek Rudolf, Calk Witold i Kalkowa Antonia. Nielegalnie posiadany towar został skonfiskowany.

Nieuzasadniona wyżka cen w Puławach

Ostatnio dał się zauważyć na terenie Puław nieuzasadniona wyżka cen na niektóre art. żywnościowe. Jak tłumaczą sami kupcy wyżka ta spowodowana jest zerwaniem mostu na Wiśle pod Puławami. Z tego powodu ustał dowóz z drugiej strony rzeki. Tłumaczenie to nie ma żad-

nych realnych podstaw, gdyż ceny produktów żywnościowych we wschodnich Puławach były zawsze jednakowe. Zjawiskiem wyżki cen winny się zająć energicznie miejscowe władze aprowizacyjne.

Wzorowy soltys

W gminie Końsko Wola we wsi Opoka pow. Puławy sprawuje obowiązek soltysa ob. Pękala Tomasz. Mimo, że wioska została spalona całkowicie przez bandy, dzięki energii soltysa nie tylko nie pozostaje

ona w tyle jeśli chodzi o świadczenia na rzecz państwa, ale przeciwnie jest jedną z produkujących wsi na terenie powiatu. Należałoby, aby inni soltysi brali przykład z soltysa Pękala.

Inwalidzi w pow. chełmskim

Zw. Inwalidów Wojennych w Puławach wykazuje dużą inicjatywę. Na terenie pow. puławskiego, w samych Puławach inwalidzi posiadają dobrze prosperującą spółdzielnię. In-

walidzi otrzymali również na terenie powiatu poobszarniczy pałac Machowskich, w którym urządzono pensjonat i dom wypoczynkowy.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Ruda Czechowska

Na przystanku kolejowym Ruda Czechowska w Puławach, wysiadający z pociągu Guzowski Tadeusz, inspektor samorządowy w Puławach na skutek nieszczęśliwego poślizgnięcia dostał się pod koła. Poważnie poturbowanego ob. Guzowskiego

przewieziono natychmiast do szpitala św. Karola w Puławach, gdzie dokonano mu amputacji prawej ręki oraz stwierdzono pęknięcie czaszki. Po kilku dniach w dniu 17 kwietnia ob. Guzowski zmarł.

150 hodowli jedwabników powstanie w naszym województwie

Nasza gospodarka w zakresie jedwabnictwa zdążyła obecnie do samowystarczalności. Zamierzeniem tym sprzyjają nasze warunki klimatyczne, jak również i nowa struktura rolna. Na terenie woj. lubelskiego jeszcze przed wojną interesowano się żywo jedwabnictwem. Dowodem tego są liczne skupiska morwy białej, spotykane we wszystkich powiatach.

W ramach trzyletniego planu inwestycyjnego projektuje się przysposobienia dużej ilości in-

struktorów powiatowych, którzy w granicach swoich możliwości instruować będą ludność, zajmującą się hodowlą jedwabników. Pod okiem przeszkolonych instruktorów sadić się będzie morwę, której liście są niezbędne dożywieniem dla jedwabników. Gminy Hroszów w pow. chełmskim, Włodawa, Klemensów i Lublin posiadają jeszcze do dnia dzisiejszego około 30.000 sztuk krzewów morwowych, które zostaną rozproszane na teren całego województwa. Oprócz tego sprowadzać się będzie sadzonki morwowe z innych województw w ten sposób, aby każdy powiat otrzymał przynajmniej 10 hodowli jedwabników, co razem da Lubelszczyźnie 150 hodowli.

Ostatnim punktem planu za kreślonego przez Sam. Chłopską w zakresie odbudowy jedwabnictwa będzie zapoczątkowanie przemysłu jedwabniczego o charakterze na razie chałupniczym. Przemysł ten przy stałym zwiększającym się uświadomieniu rolników za lat kilka przerodzi się w przemysł zmechanizowany, który zapewni krajowi wystarczającą ilość surowca jedwabniczego (włn).

Nowy koncert teatru TUR

W dniu 20 bm. teatr TUR urządził drugi z kolei wiosenny koncert orkiestry symfonicznej. Koncert powiada się bardzo ciekawie.

Na RTPD

Z okazji imienin przewodniczącej tow. Szydłowskiej Bogumiły koło PPS przy Ubezpieczalni Społecznej złożyło w dniu 18. IV. 1000 zł na RTPD.

Z kroniki chełmskiej

Chełmszczyzna niesie pomoc powodzianom

Żala akcja pomocy powodzianom była się w Chełmie wokół PKOS, którego kierownikiem jest przewodniczącym Powiatowego Komitetu Pomocy Powodzianom Komitet podzieleny na 2 komisje, zbierkową i imprezową działa sprężysto i osiąga coraz lepsze rezultaty. Do współpracy wciągnięto organizacje młodzieżowe oraz szerokie rzesze społeczeństwa. Poważne kwoty przynosi komitetowi opodatkowanie lokali gastronomicznych w wysokości 20 zł. od każdego rachunku oraz dobrowolne opodatkowanie się pracowni-

ków wszystkich instytucji w wysokości 2% od pobrań miesięcznych. Ogółem do dnia 15 bm. zebrano 68.951 zł. Poza tym wpłynęły do PCK w Chełmie znaczne ilości żywności oraz odzieży.

Gospodynie!

Nie kupujcie zafałszowanego mleka

Należy uzdrowić stosunki na rynku mleczarskim w Lublinie

Wczoraj z inicjatywy Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP, Oddział w Lublinie zwołano posiedzenie zaінteresowanych instytucji w sprawie zorganizowania zapotrzebowania miasta w mleko.

Z referatów przedstawicieli Zw. Rew. i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej zapoznaliśmy się wszechstronnie z powyższym zagadnieniem, które naprawdę jest ciemną plamą na horyzoncie naszego miasta. Niech więc przemówią fakty i cyfry.

Zapotrzebowanie dzienne Lublina na mleko wynosi około 20 tys. ltr. Z tego Spółdzielnia Mleczarska sprzedaje dziennie około 300 ltr., czyli 1,5%. Resztę mleka rozprowadzają bądź sami producenci, bądź sklepy prywatne. Sprzedaż mleka na rynku i w sklepach odbywa się w warunkach wysoce niehigienicznych. Prócz tego prawie całe mleko pochodzące z tego źródła jest zafałszowane. Przedwczoraj Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska przeprowadziła badanie mleka, pobranego w 34 punktach miasta i stwierdziła, że zawartość tłuszczu w mleku, sprzedawanym na rynku waha się w granicach 1,2 — 2,5%, sprzedawanego zaś w sklepach — w granicach 1,5 — 2,7% czyli że nie było ani jednego wypadku mleka niezafałszowanego, prawdziwie pełnotłustego — o zawartości tłuszczu 3,5%. Jednocześnie stwierdzono, że za mleko to pobierane są ceny w granicach 25 — 36 zł. za ltr.

Rzecz zrozumiała, że ze stanem tym należy jak najrychlej skończyć. Nie możemy pozwolić aby dzieci nasze otrzymywały zamiast pełnowartościowego produktu — lurę, w dodatku za cenę znacznie wyższą, niż przewiduje oficjalny cennik.

Ważne dla mieszkańców Czechowa Górnego i Dolnego

Miejska Komunikacja Samochodowa uruchamia od dnia 21. IV. tj. od poniedziałku samochód dla przewożenia codziennie rano pasażerów z Czechowa Górnego i Dolnego do śródmieścia. Samochód ten będzie zabierał pasażerów z osiedli codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel o godz. 7.30.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZW. PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Dnia 20 b.m. o godzinie 9.30 rano w lokalu OKZZ przy ul. Krak. Przedmieście 29 w sali „B” odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie pracowników przemysłu poligraficznego.

Obecność członków obowiązkowa.

LUBELSKA FILHARMONIA

zawadamia, że koncert piątkowy Filharmonii ze współudziałem STEFANA RACHONIA będzie powtórzony na poranku w niedzielę dnia 20 kwietnia br. Bilety w cenie od 40 do 100 zł.

Początek o godz. 11 rano.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Czarodziejski...”

KINO BALTIC:

„Ostatnia...”

KINO RIALTO:

„Szary lord”

REPERTUAR TEATRU

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

„Maria...”

Uzdrowienie tych stosunków może przeprowadzić jedynie i wyłącznie akcja Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. W swojej pracy jednak napotyka ona na szereg poważnych trudności. Dla zrozumienia trudności, o których mowa będzie poniżej, musimy na wstępie zaznaczyć, co następuje: Okr. Spółdz. Mlecz. skupuje mleko, placąc ustalone ceny jedynie za mleko pełnotłuste, za mleko chude płaci ceny odpowiednio niższe.

Otóż na tym polu zaznacza się nieuczciwa konkurencja handlu prywatnego, który płaci za mleko, jak idzie, nie badając zawartości tłuszczu, a następnie stawia sobie wysoką marżę zarobkową, nie troszcząc się o jakość towaru. Dlatego też producenci mleka chętniej sprzedają sklepom prywatnym, gdyż osiągają przy tym podwójny zysk i wyższą cenę i pozostawiają sobie poważne ilości śmieci.

Druga trudność Spółdzielni polega

na tym, że nie rozporządza ona paszami treściwymi, które mogłyby wyprzedzać za mleko. Transakcje takie, przy ogólnym tegorocznym braku paszy, rolnicy chętnie zawierają.

Wreszcie trzecia trudność — to brak taboru komunikacyjnego, utrudniający dowóz mleka z terenów odleglejszych, które są naturalnym dostawcą do mleczarni.

W trakcie dyskusji, która rozwinęła się na posiedzeniu, dowiedzieliśmy się, że trudności komunikacyjne zostały częściowo rozwiązane dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się LSS. Również Woj. Wydział Agrykultury przyrzekł swoją pomoc. Głównym więc zagadnieniem pozostała walka z fałszowaniem mleka, gdyż usunięcie tego faktu automatycznie zmniejszy atrakcyjność sprzedaży mleka prywatnym sklepom i zwiększy podaż do Mleczarni, która swym zasięgiem obejmuje 9 gmin.

Walka z fałszowaniem mleka nie może odbyć się bez pomocy

społeczeństwa. GOSPODYNIE KUPUJĄCE MLEKO, POWINNY BEZWZGLĘDNIE ZWRACAĆ UWAGĘ NA JAKOŚĆ ODBIERANEGO PRODUKTU I ŻAŁOBY TYLKO MLEKA PEŁNOTŁUSTEGO, GDYŻ TYLKO TAKIE MOŻE SPEŁNIĆ SVOJE ZADANIE WĄŻNEGO ŚRODKA ODŻYWCZEGO.

Jednocześnie jednak należy bezwzględnie zwiększyć ilość kontroleń mleczarskich i pociągnąć do odpowiedzialności nie tylko producenta, ale również i prywatnych kupców, kupujących zafałszowane mleko.

Nie małą rolę może odegrać również odpowiednio skonstruowany cennik, który powinien przewidzieć ceny zarówno na mleko pełnotłuste, jak i chude.

Poczynania te mogą w znacznym stopniu przyczynić się do uzdrowienia stosunków panujących na rynku mleczarskim. (m)

Okręgowy Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Lublinie

Wczoraj odbył się w Lublinie Okręgowy Walny Zjazd TPŻ. Po zagajeniu obrad przez ob. Dworakowskiego wybrano Prezydium Zjazdu z przewodniczącym WRN. ob. Czugała na

czelę. Po przemówieniach powitalnych i sprawozdaniach przewodniczących Oddziałów Powiatowych zabrali głos wiceprezes Zarządu Głównego przedstawiciel MON ppłk. Gru

da, zaznajamiając obecnych z zadaniami i celami TPŻ., następnie ob. Stypulkowska, również przedstawicielka Zarządu Gł., skreśliła historię powstania TPŻ.

Zebrań wysłuchali sprawozdania Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej i po dyskusji udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi. Do nowych władz Okręgu zostali powołani ob. ob. Szydłowski, jako prezes, inż. Kołodziejczyk i kpt. Rogala — wiceprezesi, Jankowski — sekretarz, Kocuber — skarbnik.

W wolnych wnioskach uchwalono wysłać do Prezydenta Bieruta, marsz. Roli-Zymierskiego, prem. Cyrankiewicza i min. Ziemi Odzyskanych Gomułki depeszę zapewniającą o jednomyślności narodu i wojska w sprawie naszych granic zachodnich.

Jednocześnie uchwalono zwrócić się do prez. Bieruta, jako syna Ziemi Lubelskiej, z prośbą o objęcie patronatu nad Oddziałem Lubelskim TPŻ.

Przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki na Majdanku

Wczoraj przybył do Lublina przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki. Wydział Grobownictwa ob. Du nin celem zwiedzenia obozu na Majdanku.

Dyrektor Muzeum Państwowego na Majdanku ob. Brodziak oprowa-

dził gościa po obozie i zaznajomił go z dotychczasowymi pracami i osiągnięciami oraz zakreślił plan działań na najbliższą przyszłość.

Obywatel Dumin przyrzekł daleko idącą pomoc w dziele konserwacji pomnika martyrologii — Majdanka.

Małoletni złodzieje na ławie oskarżonych

Wczoraj toczyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa, która musiała być dla każdego obywatela dbającego o przyszłość naszego narodu wzbudzić poważne troski.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzech chłopaków. Dwóch z nich to niemal dzieci. Byli nimi Goreński Zygmunt lat 14 i Ziótkiewicz Jerzy, również liczący lat 14, trzeci zaś to 17 letni Jegorow Kola.

Obaj 14-letni chłopcy to prawie dzieci ledwie odrośli od ziemi i uwierzyć trudno, że zdołali już popełnić czynny kolidujący z kodeksem karnym, a jednak...

Cała ta trójka grasowała przez dłuższy czas na dworcach kolejowych w Lublinie Piaskach, Bełżcach i Chełmie, okradając przejeżdżnych. Milicja obserwowała ich już od pewnego czasu. Któregoś dnia, na dworcu lubelskim milicjanci, którzy śledził Jegorowa zauważył jak ten „zanurzył” się w tłum. Przypuszczając, że chłopak przy wyświeśle mógłby mu umknąć, milicjant wybiegł drugim wyjściem i przed dworcem zatrzymał chłopaka. Znalazł przy nim portfel z 12.000 zł., który chłopak przed chwilą skradł niejakemu Bareckiemu. Milicjant natychmiast odszukał poszkodowanego i zwrócił mu pieniądze. Chłopaka zaś zaprowadził na milicję.

W czasie śledztwa młody złodziejaszek wydał swych dwóch współwinników Goreńskiego i Ziótkiewicza.

Na wczorajszej rozprawie Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu przewodu, skazał Jegorowa na 2 lata więzienia, która to kara z mocy amnestii została całkowicie umorzona, zaś po zostali dwaj nieletni chłopcy zostali oddani do domu naprawczego z tym,

że kara została zawieszona na 2 lata.

Tymczasem opiekę mają sprawować rodzice.

Proces ten jest przestrożą dla wszystkich rodziców, którzy nie dość pilnie strzegą swych dzieci, skoro mogą one wbieżyć się bezkarnie całym miastem poza domem i popełniać czyny karygodne.

Komunikaty ZWM

Do Członków koła międzyszkolnego W związku ze zbliżającym się świętem 1-majowym jak i wyborami do władz organizacyjnych ZWM odbędzie się dnia 20 b.m. (w niedzielę) godz. 9.30 walne zebranie, na którym wyłoniony będzie nowy zarząd, oraz nastąpi wybór delegatów na konferencję miejską ZWM.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZM ZWM w Lublinie

Przewodniczący

Do Członków kół ulicznych W związku ze zbliżającym się świętem 1-szo majowym dnia 20 b.m. (w niedzielę) o godz. 15, odbędzie się walne zebranie członków poszczególnych kół, z następującym porządkiem:

1. Zagajenie
 2. Referat organizacyjny
 3. Reorganizacja kół ulicznych
 4. Wybór zarządu kół
 5. Wybór delegatów na konferencję miejską ZWM
 6. Wolne wnioski.
- Obecność obowiązkowa. Po zebraniu odbędzie się wieczór taneczny.

KOMUNIKAT

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych Oddział w Lublinie podaje niniejszym do wiadomości, że dnia 20 kwietnia br. o godzinie 10-tej w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie członków, celem wyboru nowego Zarządu Związku. Zebranie odbędzie się w świetlicy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Lublinie ul. Spokojna 5 (obecnie 22 Lipca).

Porządek dzienny obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Powołanie przewodniczącego zebrania i prezydium.
- 3) Sprawozdania:
- a) z działalności Zarządu Związku
- b) organizacyjno - kasowe
- c) Komisji Rewizyjnej.
- 4) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 6) Wybór nowego Zarządu.
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wybór Sądu Koleżeńskiego.
- 9) Wybór Komisji Kulturalno - Oświatowej.
- 10) Wolne wnioski.

Zarząd,



ELEKTROWNI MIEJSKIEJ KU UWADZE

Wczoraj o godz. 8 rano, mimo, że słonko już jasno świeciło, palili się latarnie w całym śródmieściu. Zauważyć musimy, że nie dzieje się to po raz pierwszy. Natomiast aż nazbyt często, do późnej nocy miasto nasze jest pogrążone w egipskich ciemnościach. Czyżby sprawy tej nie można było odpowiednio uregulować?

KUPCY LUBELSCY UJAWNIAJĄ SIĘ



W związku z apelem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego go o nie przedłużeniu terminu ujawniania się, ujawnili się w ostatnich dniach dwaj poważni i znani kupcy z ul. Lubartowskiej, bracia Karol i Edward Kempisty. Dotychczas Edward Kempisty był pierwszym współwłaścicielem swego brata. Obecnie wpisał się oficjalnie do Rejestru Handlowego jako współwłaściciel.

ZABAWA W CIUCIUBABKĘ



W Wielkim Tygodniu herbata kosztowała w sklepach prywatnych 50 zł. deko. W tygodniu poświęconym poświęceniu nagle potaniała i kosztowała w spółdzielniach już tylko 35 zł. Od dwóch dni herbata nagle znikła ze spółdzielni, a pojawiła się za to w sklepach prywatnych, ale w cenie już 5000 zł. za kilogram. Szary konsument stanął zdumiony. Kupcy tłumaczą się akcją interwencyjną P. C. H., która dostarcza herbaty detalistom w cenie 4500 zł. kg.

POSTĘP



Walka z alkoholem postępuje naprzód. Jednym z jej objawów jest odwołanie sprzedaży nocnej na pół w wysokościach w sklepiku funkcjonującym dotąd całą dobę. Podobnie poszkodowani noszą się z zamknięciem wnieśli interpe-

lacji na WRN w sprawie prawnego ujęcia nocy bezalkoholowych.

PRZED SĄDEM



Niektórzy ludzie mieszkający oddawna w Lublinie pamiętają jeszcze z czasów przedwojennych stare pieczelony konserwowne (oby tak było z zabytkami) dzitur w chodniku. Jedną z tych dawnych jeszcze dzitur, co to ani wojna nie zniszczyła, ani zab czasu nie naruszyła, to dzitur w chodniku przed sądem specjalnym, gdzie już tylu ludziom powinieli się noga.

Trzeba więc czym prędzej poprawić w tym miejscu chodnik, bo potkną się przed sądem, to nie będzie przyjemna sprawa.

KOMUNIKAT

Niniejszym zawiadamiamy się wszystkich inwalidów wojennych i wdowy po poległych na wojnie, że Zarząd Związku — Koło Lublin posiada obięcia z kioski - bufety M. K. A. przy ul. Bychawskiej róg Mickiewicza oraz przy ul. Krochmalnej obok Cu-krowni. Informacje w Sekretariacie Ko-

la w godzinach urzędowych 8—14.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 6-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł NrNr
19296 padła w Warszawie,
37379 padła w Łodzi,
41326 padła w Poznaniu,
54895 padła w Warszawie,
60628 padła w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 8960
11310 37475 44744 59931 60300 61781

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1223
3978 5010 6656 7381 10329 13319
15809 21121 21770 22374 24675 28798
29050 30631 30757 33437 37191 39326
40403 41974 47009 48343 54764 58141

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1142
1699 2960 4284 4461 5164 7318 7324
7521 8334 12024 12798 14590 14682
15067 15111 16607 16831 16967 18212
19474 20073 20269 20582 22323 22923
24056 26167 29478 30160 30421 30772
31120 31624 32831 32836 32841 33693
33859 34829 36935 37353 39064 39150
41000 43218 44613 45512 46145 46454
46462 48048 50849 52853 52986 53977
55170 55173 55716 55970 56786 57080
59564 60222 60848 64904 65039 65152
65718 65826 66558 66771 66920

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1132

1649 1857 3042 3729 4659 5044 5760
6194 7074 8373 8725 9976 10375 10857
11001 11364 11425 11491 12334 14060
15856 16208 17535 18862 18991 19219
19405 19462 19712 19741 19770 21757
22116 22968 24142 24346 24481 24569
24801 26232 26277 26286 26743 27466
27654 27831 27953 28062 28499 28617
29572 31290 31544 31904 32677 32913
33288 33997 36131 36193 36241 39479
40123 41009 41146 41224 41645 41897
42321 43382 43603 44521 44745 45557
45725 47086 47556 48767 50030 52669
53723 53808 53831 54085 54099 55261
56388 56711 57631 57825 58197 58670
58898 59669 60049 61633 62465 62589
62710 63293 63740 64080 64459 64879
65151 65501 65918 66090 66407 66884
67374

Wygrane po 3.000 zł NrNr 641 1252

319 827 2621 3042 796 4849 5119 373
676 7321 8269 318 10385 665 11876
13034 298 309 398 598 14533 790 15161
389 16402 18200 604 745 939 22660 715
929 23864 24642 25992 26860 27544
28019 28305 345 533 639 29995 30132
896 31088 996 32122 231 34003 338
35347 481 783 36902 40970 41096 44057
44381 44433 44635 44812 44935 45017
45174 712 46450 635 747 47065 363
48475 49398 425 50960 51030 856 862
52084 265 511 709 820 53742 820 54096
98 277 543 56547 979 57104 152 510 676
58257 378 611 59705 885 898 61258
61741 6343 64402 65103 66095 67701
68371 699 69326 334 966

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł
z 2-ego dnia ciągnięcia

60922 26 28 49 66 61003 102 09 89 210
18 56 87 362 85 486 507 62 718 727 755
949 60 70 92 62004 222 18 241 49 75
357 71 448 80 611 24 879 943 63064 101
209 218 32 50 70 389 416 629 30 47 75
85 700 16 908 31 64001 10 55 141 85 87
94 202 63 317 30 32 66 470 571 98 770
77 885 92 965 65005 32 97 158 74 202
21 317 23 35 504 86 618 21 83 723 32
58 821 43 50 88 935 66039 66 70 87 119
237 63 302 27 421 39 68 520 603 48 765
922 27 77 80 67054 143 86 94 201 03
51 69 82 319 43 402 76 512 20 601 35
48 734 804 25 87 946 68008 128 200 73
333 43 618 98 782 809 917 27 79 69022
124 75 234 82 332 41 467 626 28 87 705
14 52 91 906 27 41 44 97

Wygrane po 2.000 zł
z 3-ego dnia ciągnięcia

128 206 300 54 518 73 608 47 95 705
10 35 805 33 1070 95 96 161 286 87
418 511 58 79 667 736 54 877 951 93
2004 09 37 55 61 65 168 96 201 33 35
54 78 407 56 84 93 558 871 928 34 55
85 3133 49 74 92 215 73 315 459 557
88 614 54 706 72 77 854 4164 72 217
77 370 76 80 990 94 406 23 99 519 83
623 85 95 776 93 928 5031 51 95 105
96 285 317 33 401 27 92 507 709 57
6257 353 73 428 501 50 79 84 86 747
79 831 70 968 7049 83 111 20 65 285
420 92 525 53 71 82 88 607 727 50 52
810 46 60 78 97 99 900 13 8022 129 30
65 212 347 53 406 70 543 52 89 673
729 89 875 946 87 9009 65 96 116 37
49 55 220 76 308 94 403 653 59 871
934 43 73

10078 101 99 225 333 34 43 91 98 99
489 533 37 40 71 87 620 702 30 84 900
38 93 11012 24 85 91 107 58 73 269 315
35 40 84 448 506 83 611 702 09 88 811
16 47 48 78 978 12042 56 67 177 79 80
84 217 52 333 46 436 49 530 43 44 629
75 80 732 60 78 89 900 08 10 3 13062
153 269 339 51 484 557 629 56 823 26
63 74 99 901 09 82 14010 39 48 67 104
85 243 483 56 660 89 721 46 66 71
904 15019 42 80 101 18 220 33 60 308
23 509 55 79 612 13 91 92 791 899 906
09 21 47 16021 38 55 66 148 72 95 256
202 61 70 445 85 530 604 05 73 82 782
820 33 58 74 96 99 900 06 15 44 17000
11 46 68 74 80 95 114 41 92 205 321
421 63 553 670 98 762 844 50 922 37
53 18005 08 123 25 39 43 237 339 64
489 592 638 62 89 740 70 842 938 54
71 19042 160 72 77 235 47 65 70 78
89 91 93 313 64 406 25 39 623 31 706
10 24 847 60 91 970

20021 142 216 70 78 410 26 56 561
65 84 617 44 63 94 750 68 820 31 33

SPORT

WKS „Lublinianka” — ŁKS

W niedzielę dnia 20 kwietnia o godz. 16.30 na boisku przy ul. Okopowej WKS „Lublinianka” rozegra swój trzeci z kolei mecz piłkarski o wejście do Lig. Zespół wojskowych przyświeca do tego meczu z dużą wolą zwycięstwa, jakkolwiek los nie jest ostatnio zbyt dla niego łaskawy. Kon-

tuzja Rakowskiego zmniejsza poważnie szanse wojskowych na zwycięstwo. Prawdopodobnie kierownictwo klubu wystawi na jego miejsce w meczu z ŁKS, Jezierskiego. Pozostałe pozycje bez zmian. Mecz będzie ciekawy. Sędziować go będzie ob. Wiśniewski z Kielec.

T. M.

KKS „Sygna” — SKS „Unia”

Dziś w sobotę, 19 bm. odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo A Kl.

L. O. Z. P. N. na boisku przy ulicy Okopowej o godzinie 14-cj.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w Chełmie

W ub. niedzielę odbył się w Chełmie na boisku 5 PAL towarzyski mecz w piłce nożnej między miejscowym KS ZZK a 5 PAL. Mecz zakończył się zwycięstwem kolejarzy w stosunku 7:0.

Branki dla zwycięzców strzelił prawoskrzydłowy — 3, prawy łącznik — 3 oraz środkowy pomocnik z karnego — 1. Sędziował ob. Kruszyński Tadeusz.

Lubelski Związek Lekkoatletyczny podaje do wiadomości, że w związku z likwidacją „Gazety Lubelskiej” bleg pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” o przechodni puchar ob. wojewody lubelskiego, który miał się odbyć w dniu 20 bm. — nie odbędzie się. Termin biegu, który zorganizowa-

ny zostanie przez LOZL podany zostanie później.

Siedziba LOZL mieści się w Domu Żołnierza pokój Nr. 86, telefon 35-31. Sekretariat czynny w środy i piątki od 17-19. Pod powyższy adres należy kierować wszelką korespondencję do Związku.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany D. O. W. VII w Lublinie, ul. Szpitalna Nr. 12, pokój Nr. 247 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót na terenie oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, a mianowicie:

- 1) wykonanie połączenia rurociągami centrali ciepłej wysokiego ciśnienia z budynkiem Nr. 46,
- 2) wykonanie remontu centralnej stacji ciepłej,
- 3) wykonanie urządzeń kuchni parowej w gmachu Nr. 46.

Przetargi odbędą się w dniu 7 maja 1947 r. ad 1) o godz. 10-tej, ad 2) o godz. 10.30, ad 3) o godz. 11-tej i do

tych terminów należy składać oferty w załączonych kopertach.

Do oferty winien być dołączony odpis rejestru handlowego oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości z proc. oferowanej sumy.

Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

Szef Wydz. Kwat.-Bud. D. O. W. VII 225 Lublin

Wotki przeciw-mołowe

naftalina, terpentyna
J. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52
tel. 33-26 190

Państwowa fabryka

przetworów chemicznych

„BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b

tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA

i PODŁÓG, ŚWIECE oraz

MUCHOLAPKI 9662

Zakłady Chemiczne-Wytwórce

„NITRO” — Kraków

LAKIERY do rowerów — LAK ERY do pa-

znokei — ZMYWACZE — „AGO” KLEJ do

skór — ULTRAMARYNA w paście — FAR-

BKA do bielizny — PASTER ultramaryno-

wy — SZTYWNIKI dla modystek

SPRZEDAŻ HURTOWA

Lublin, ul. Archidiekańska 9/1

tel. Nr. 24-69

KUPIJE

meble antyczne

zwykłe i nowoczesne

SKŁAD MEBLI

Lublin, S-to Duska 22

telefon 25-05 200

Odlewnia żelaza

Józef Bońkowski, ul. Żabia 4 — tel. 27-69

wykonuje wszelkie odlewy żeliwne

z dostarczonych modeli 4645

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cen-

nika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Biuro w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego komunikatu my dla na kartki wkładła się omyłka. Zamiast po 1/4 części kawałka mydła, wydrukowano 1/2.

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feljman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2. 237

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 par-ter. 6121

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych w Lublinie, ul. Narutowicza 33, organizują dla zaawansowanych 2-miesięczny kurs księgowości przenosi słowej z jednolitym planem kont i przebieg. Zapisy w godzinach 17.30—20. 222

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio kanapę w dobrym stanie. Grodzka 8, m. 8.

ROZNE

MIESZKANIE dwuizbowe z wodą w najniż. lub zamienię na dwuizbową fa-łatkę, za zwrotem wszelkich kosztów. Przemysłowa 6, m. 19, II piętro. 216

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną w Lublinie na nazwisko Przy-byl Stanisław. 230

SIEGIEDA Piotr unieważnia książecz-kę klaczy, wydaną przez powiat Chełm. 224

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód o-sobisty wydany przez Zarząd Parczew-na nazw. Ziolkowska Maria. 231

W DNIU 14. IV. — 47 r. na trasie Lisiek — Kraśnik zgubiona została tec-ka skórzana, wraz z dokumentami od-nośnie prowadzenia betoniarń w Kra-ńniku przy stacji kol. Znalazca proszo-ny zwrócić M. O. w Kraśniku za wy-nagrodzeniem 2.000 zł. 233

KUSZPA ANTONI, zam. w Bystrym unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik. 235

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cję kolejową wydaną przez PKP Lublin na nazw. Jurkowska Stanisława. 234

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-jestracyjną wydaną przez RUK Radzyń na nazw. Ulasiek Bernat zam. Wiskl, gm. Brzozowy Kąt. 236

AUGUSCIUK Stanisław, ur. 1915 r. zam. gm. Krzywiczki, pow. Chełm unie-ważnia dowód PKP Nr. 6443 wydany w Chełmie oraz kennkartę. 240

DĄBROWSKI Franciszek, ur. 1917 r. zam. gm. Turka, pow. Chełm unieważ-nia zaświadczenie Komisji Poborowej RUK Chełm. 238

ŁAZAR Stanisław, ur. 1926 r., gm. Krzywiczki, pow. Chełm unieważnia metrykę urodzenia, kennkartę oraz za-świadczenie wydane przez RUK Chełm. 239

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RUK w Włodawie, kar-tę repatriacyjną wydaną przez Urząd PUR w Działkach na nazw. Pastu-cha Jan, zam. kol. Wola Wereszczyń-ska. 237

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez Magistrat w Kra-snymstawie na nazwisko Młynarczyk Stanisław oraz książeczkę na konia. 247

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-jestracyjną wydaną przez RUK Nisko na nazwisko Krawczyk Kazimierz zam. Lublin. 244

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-bisty wydany przez gm. Krzczonów i kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin na nazwisko Rada Aleksander. 243

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cję członkowską PPR wydaną przez Pow. Kom. PPR Kraśnik na nazwi-sko Jurecki Edmund. 246

UNIEWAŻNIAM zaświadcze-nie rejestracyjne — przez RUK Biała Podlaska — na gm. Grzywacz Mieczysław ur. 1910, zam. we wsi Lipiński. 241

Zakład Uprawy Tytoniu PMT w Lublinie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

- 1) samochód osobowy marki Skoda - Rapid Nr. 31558 Nr silnika 64905, Nr. podwozia 6405 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motor.,
- 2) motocykl Daimler - Puch Nr. 30374, Nr. silnika 218515 Nr. podwozia 218315 zdyskwalifikowany przez Urz. Komisję Motoryzacyjną.

Wyżej wymienione pojazdy można obejrzeć w garażu tut. Zakładu od godz. 7.00 do 13.00 w dnie powszednie. Oferty bez znaków firmowych w załączonych kopertach z podaniem ceny należy składać w biurze Zakładu do dnia 25 kwietnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 10.00 zostaną komisyjnie otwarte. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu ew. odszkodowań.

Zakład Uprawy Tytoniu
w Lublinie

223

Spółdzielnia Kierowców i Pracowników Samochodowych w Lublinie

podaje do wiadomości, że z powodu walnego zgromadzenia członków spółdzielni, autobusy odejdą w dniu 20. IV. 47 r. z Lublina do:

Białej Podl. tylko o godz. 17-ej
Włodawy „ „ 17-ej
Chełma „ „ 17-ej
Międzyrzecza „ „ 17-ej
Lubartowa 7, 9, 17 i 18:30

229